

Wojciech Konkel

Zarys dziejów kąpieliska w Brzeźnie

Acta Cassubiana 5, 21-38

2003

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ZARYS DZIEJÓW KĄPIELISKA W BRZEŹNIE

Wieś Brzeźno, dzisiejsza dzielnica miasta Gdańska, przez stulecia była posiadłością oliwskich cystersów¹. Zamieszkiwali wówczas Brzeźno biedni rybacy zajmujący się głównie połowem ryb. Pierwotną osadę rybacką stanowiło kilkanaście chałup nad brzegiem morza. Każdy rybak na dzierżawionym kawałku plaży trzymał łódź, suszył i czyścił sieci.

Pierwszy źródłowy zapis nazwy osady to *Bresno*, który pojawił się w dokumencie z 1323 roku. Nazwę wieś przejęła od pobliskiego jeziora, obok którego rósł lasek brzożowy. Ponieważ nazwa Brzeźno stała się dwuznaczna, określała zarówno jezioro jak i osadę, dla rozróżnienia więc jezioro nazwano Zaspą, a osadę – Brzeźno². Wśród niewielu wzmianek o Brzeźnie przeważają informacje o częstych zniszczeniach powodowanych przez morze, pożary i działania wojenne³. Na przełomie XVI i XVII wieku Brzeźno miało charakter rolniczo-rybacki. We wsi były dwie karczmy, a równoległe do brzegu morza, ciągiem dzisiejszych ulic Puł-

¹ K. Dąbrowski, *Opactwo cystersów w Oliwie od XII do XVI wieku*, Gdańsk 1975, s. 62.

² *Historia Gdańska*, t. I, pod red. E. Cieślaka, Gdańsk 1978, s. 18, 21.

³ W 1576 r. podczas zatargu króla z mieszkańcami Gdańska, którzy odmówili złożenia przysięgi hołdowniczej nowemu królowi Polski Stefanowi Batoremu, Oliwa, Brzeźno oraz jeszcze kilka wiosek podgdańskich zostało splądrowanych przez zluteranizowanych mieszkańców Gdańska. Była to reakcja gdańszczan na wiadomość o ogłoszeniu przez króla banicji miasta, konfiskacie jego majątków w różnych miastach koronnych i przeniesieniu handlu zbożem polskim do Elbląga. W roku 1627, 28 listopada, flota polska pokonała flotę szwedzką w bitwie pod Oliwą, między Brzeźnem a Sopotem. Wejście do portu wskazywały dwie latarnie morskie postawione na brzegu w Brzeźnie na przełomie 1757 i 1758 r. Źródłem światła był początkowo węgiel kamienny, następnie od 1817 r. węgiel zastąpiono świecami woskowymi. Jednak dawały one zbyt słabe światło i dlatego wprowadzono oświetlenie gazowe. Postawienie latarni w Brzeźnie wymuszone było przez liczne tragedie, które zdarzyły się właśnie w tym miejscu. Tak np. w roku 1749 trzy szkuty rozbiły się podczas nawałnicy o brzeg, nikt nie przeżył; dwa statki kupieckie zostały wyrzucone w okolicy Brzeźna, ponosząc wielkie straty; w grudniu tegoż roku znów zatonięło kilka statków, a z żaglowca wywróconego niedaleko Brzeźna cała załoga zginęła. Por. *Historia Gdańska*, t. III, cz. 1, pod red. E. Cieślaka, Gdańsk 1993, s. 27 i 390; E. Cieślak, Cz. Biernat, *Dzieje Gdańska*, Gdańsk 1969, s. 372-373; A. Czołowski, *Marynarka w Polsce. Szkic historyczny*. Lwów-Warszawa-Kraków 1922, s. 86, 137.

kiego i Cichej, biegła główna droga. W wyniku pierwszego rozbioru Polski w 1772 r. Prusy zajęły Pomorze. Gdańsk pozostał przy Polsce, jednak wojska pruskie zagarnęły najbliższe okolice, Oliwę, a także wszystkie posiadłości cysterskie, również Brzeźno⁴. W latach 1807-1814 Brzeźno funkcjonowało w ramach ustanowionego przez Napoleona Wolnego Miasta Gdańska. Wtedy to, za sprawą Jana Rappa, gubernatora WMG, zapoczątkowany został intensywny rozwój Brzeźna jako kąpieliska i miejscowości wypoczynkowej. Od 1814 r. istniało ono jako samodzielna jednostka administracyjna znów pod pruskim panowaniem. W 1914 r. Brzeźno włączono do Gdańska, a następnie od 1920 r. funkcjonowało w ramach, utworzonego na mocy traktatu wersalskiego, Wolnego Miasta Gdańska⁵.

Niewielu autorów zajmowało się do tej pory badaniem dziejów Brzeźna. Istnieje kilka starszych opracowań w języku niemieckim, z których najlepszym, wnoszącym wiele istotnych, źródłowo udokumentowanych przez autora Otto Müllera, brzeźnińskiego nauczyciela, faktów i ustaleń, jest praca *Brösen* z 1936 r.⁶ Ciekawym źródłem do dziejów Brzeźna z początku XIX wieku jest wydawana dla kurasjuszy odwiedzających Brzeźno i Sopot gazетка „Kallisto”⁷. W literaturze polskiej na uwagę zasługuje *Historia Parafii Św. Antoniego w Gdańsku Brzeźnie* Zygmunta Pawłowicza oraz *Dokumentacja inwentaryzacyjna b. Fortu w Brzeźnie*⁸. Ważne są też wszelkie krótkie wzmianki o Brzeźnie, zawarte tak w starych przewodnikach, słownikach, jak i relacjach i wspomnieniach mieszkańców oraz bywalców brzeźnińskiego kąpieliska⁹. Istotnym źródłem dla omawianego tematu

⁴ Zob. *Majątki duchowne sekularyzowane po r. 1772 w obrębie Województwa Pomorskiego i W.M.Gdańska*, zestawił ks. P. Czaplewski, „Rocznik Gdański”, 1933/1934, s. 396.

⁵ Z. Pawłowicz, *Historia Parafii Św. Antoniego w Gdańsku Brzeźnie*, Gdańsk 1985, s. 6-7.

⁶ O. Müller, *Brösen*, Danzig [1936]. Są też przewodniki po Brzeźnie: G. Feyerabend, *Ostseebad Brösen, ein Führer durch den idyllischen Badert am Ostseestrande* oraz *Nachtrag*, Danzig [1899] i 1900; *Führer durch das Ostseebad Brösen*, Danzig 1914.

⁷ „Kallisto”, *Wochenschrift für die Badeörter Zoppot und Brösen*, Danzig 1826, s. 1-19 i 1827, s. 1-27.

⁸ Z. Pawłowicz, *Historia Parafii...; Dokumentacja inwentaryzacyjna b. Fortu w Brzeźnie na tle umocnień obronnych Gdańska*, oprac. W. Wagner. Gdańsk 1969 [Gdański Ośrodek Dokumentacji Zabytków].

⁹ *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, pod. red. F. Sulimirskiego, B. Chlebowskiego, W. Walewskiego, t. I, Warszawa 1880; Z. Hartingh, *Przewodnik po Ziemi kaszubskiej. Kaszuby-Copoty-Gdańsk-Okolice Gdańska-Oliwa-Malbork-Puck-Hela-Wejherowo-Warmja-Pelplin-Kartuzy*, Warszawa 1909; T. Kruszyński, *Przewodnik po Gdańsku i okolicy z planem miasta i mapką okolicy*, Warszawa 1914; M. Kieseweter, *Das alte Brösen*, „Haimat und Welt”, 1914, Jg. 21; H.G. Siegler, *Erinnerungen an Brösener Badetage. Danziger Panoramen* (9) „Unser Danzig”, 1977, Jg. 29, nr 16, s. 11-12; relacje: Elżbiety Ponschke-Behrendt, Leona i Renaty Cirockich, Henryka Jaszaka, Tomasza Jankuna (w posiadaniu autora). Ostatnio o Brzeźnie pisał A. Januszajtis w: *Miasto jak ogród*, cz. 2, *Brzeźno*, red. T. Iżewska, D. Kobierowska, Gdańsk 1997, s. 9-11; oraz w: *Wielkiej księdze Miasta Gdańska*, red. A. Januszajtis, Gdańsk 1997, s. 117, a także J. Samp w: *Miasto czterdziestu bram*, Gdańsk 1997, s. 204-208.

jest ilustracja fotograficzna Brzeźna. Stare zdjęcia i pocztówki przedstawiają fragmenty rzeczywistości oraz doskonale oddają obraz i klimat minionych lat¹⁰. Z całą pewnością istnieją jeszcze źródła, do których nie dotarłem. Świadomy jestem również tego, iż te, które miałem w rękę nie zawsze w pełni potrafiłem wykorzystać¹¹. Z przekonaniem jednak o słuszności dociekań, przedstawiam wyniki dotychczasowej pracy. Dzieje kąpieliska Brzeźno funkcjonującego niejako obok wioski rybackiej, ale też stanowiącego jej integralną część stanowią główny trzon pracy.

Początki rozwoju Brzeźna jako kąpieliska morskiego przypadają na pierwsze dziesiątki lat XIX w. Okres ten obfituje w szereg inicjatyw mających na celu uczynienie z Brzeźna miejsca kąpielowego. W 1826 r. Karl Eduard Ertel, gdański poeta i dramaturg, zaadresował do bywalców kąpielisk w Sopocie i Brzeźnie pismo pt. „Kallisto”. Gazetkę wydawano dwa razy w tygodniu i rozprowadzano w Brzeźnie i w Sopocie. Publikował w nim opowiadania, anegdoty, wiersze, a wszystko poprzedzał poważnym artykułem wstępnym. „Kallisto” zawiera wiele cennych informacji i jest świadectwem rosnącej pozycji rodzącego się kąpieliska: *„Brzeźno leży tuż przy plaży Morza Bałtyckiego, jest to zapadła wioska rybacka i nikt o Brzeźnie by nic nie wiedział, gdyby nie zakład kąpielowy, który tu powstał. (...) Zanim Sopot wstąpił się różnorodnymi rodzajami kąpeli, znajdowały się już w Brzeźnie dość dobrze urządzone łaźnie. (...) Pierwszy pomysł, żeby zorganizować tu kąpielisko dał francuski rząd w roku 1807 albo 1808”*¹². W 1808 r. generał Jan Rapp, gubernator Gdańska, wraz z Jerzym Haffnerem, późniejszym ojcem założycielem uzdrowiska w Sopocie, urządzili w Brzeźnie pierwsze w tych okolicach łaźnie do kąpeli¹³. Łaźnie zostały w roku 1810 poszerzone, jednak niedługo potem zniszczył je sztorm, a w roku 1813, podczas oblężenia Gdańska, niemal całe Brzeźno zostało spalone przez wojska rosyjskie. Mimo iż urządzenia kąpielowe uległy zniszczeniu, gdańszczanie nadal chętnie odwiedzali plażę w Brzeźnie i zażywali kąpeli. W 1820 r. Fryderyk Bładau, obrotny w interesach mistrz murarski, kupił parcelę nad plażą i postawił nowy zakład kąpielowy wraz z karczmą. Przez następnych 10 lat spokojnie prowadził interes, aż do 1829 r., kiedy to łaźnie i gospoda spłonęły. W czasie powstania listopadowego Rosjanie, by zabezpieczyć dostawy dla wojska, wybudowali na plaży w Brzeźnie magazyny, a w pomieszczeniach po łaźniach kwarantannę, gdyż wielkie żniwo zbierała szale-

¹⁰ Zob. *Fotografie dawnego Gdańska. Katalog zbiorów fotograficznych Bibl. Gd. PAN, cz. 1, Fotografie sprzed 1945*, oprac. Kucharski J., Gdańsk 1987; oraz P. Popiński, *Gdańsk na starych pocztówkach*, Gdańsk 1996; tenże, *Dawny Gdańsk na pocztówkach*, Gdańsk 2000.

¹¹ Na bardziej szczegółowe badanie zasługują chociażby źródła dotyczące Brzeźna w XIX w. znajdujące się w Archiwum Państwowym w Gdańsku: APG 6, Angelegenheiten der Stad Briesen 1832/72, sygn. 626; APG 563, Akta wsi Brzeźno, sygn. 1-6.

¹² „Kallisto”, 1826, nr 2, s. 5 i 6; zob. też *Historia Gdańska*, t. IV, cz. 1, pod red. E. Cieślaka, Sopot 1998, s. 199 oraz *Dzieje Sopotu do 1945 roku*, pod red. B. Śliwińskiego, Gdańsk 1998, s. 138.

jąca cholera¹⁴. W tym czasie wybrukowana została droga z Brzeźna do Nowego Portu. „W roku 1813 Rosyanie zburzyli wszystkie domy w B., później jednak sami się przyczynili do jego wzrostu, w r. 1831 bowiem kiedy żywność przeznaczoną na wojnę przewozili z B. (cholera wtedy nawiedzonego) do Nowego Portu (Neufahrwasser), kazali swoim kosztem drogę bitą usypać między temi dwiema miejscowościami, przez co komunikacja nadzwyczaj jest ułatwiona”¹⁵. Ponadto, aby uchronić nową drogę przed zapiaszczeniem, zalesiono cały wydmy teren między Brzeźnem a Nowym Portem¹⁶. Miało to wielkie znaczenie dla rozwoju kąpieliska. Goście, którzy jechali na brzeźnińską plażę, przesiadali się z parowców w Nowym Porcie na „żurnaliery” – powozy, przygotowane do szybkiego i wygodnego przejazdu do Brzeźna¹⁷.

W 1833 r. w miejscu kwarantanny stał już nowy zakład kąpielowy wybudowany przez Wilhelma Pistoriusa. Za ciepłą kąpiel w wodzie morskiej płacono dziesięć srebrnych groszy, za kąpiel w „budzie” na plaży dwa i pół grosza. „Korzystne położenie znanego miejsca kąpielowego Brzeźna zachęciło mnie do podjęcia tego przedsięwzięcia. Mam nadzieję, że atrakcje kąpielowe (eleganckie i wygodne łaźnie, ozdobne wanny, wybór różnych kąpeli) zdobędą uznanie szanownych gości. Kabiny kąpielowe zaopatrzone są we wszelkie potrzebne wygody. Gospoda w kąpielisku została przeze mnie starannie zaopatrzona,

¹³ Haffner interesował się balneologią, modną wówczas w Anglii i Francji dziedziną medycyny, w której wykorzystywano kąpiele morskie do leczenia różnych chorób. Kąpiele w wodzie morskiej zalecali lekarze, traktując je jako jedną z form terapii. Rapp wpadł na pomysł zorganizowania w Brzeźnie kąpieliska dla załogi garnizonu. Zadanie wybudowania urządzeń kąpielowych powierzył swemu koledze Haffnerowi. Porzuciwszy służbę wojskową, Haffner przyjął obywatelstwo gdańskie i podjął praktykę lekarską, niebawem też otworzył łaźnię publiczną w Gdańsku. Jednak co ważniejsze, podjął się zadania i urządził w Brzeźnie pierwsze nad Zatoką Gdańską kąpielisko morskie z prowizorycznym domem zdrojowym i łazienkami. Kąpeli morskich zażywali początkowo tylko żołnierze francuscy. Z czasem przekonali się do nich także gdańszczanie. Wybudowanie pierwszych urządzeń kąpielowych w Brzeźnie miało zasadniczy wpływ na powstanie kąpieliska w Sopotcie. Por. F. Schultz, *Chronik der Stadt Seebad Zoppot. Sonderschriften des Vereins Fur Familienforschung in Ost- und Westpreussene*. V. Nr 31, Nachdruck Hamburg 1976, s. 55-56; A.F. Blech, *Geschichte der siebenjährigen Leiden Danzigs von 1807 bis 1814*, Bd. 1-2, Danzig 1815, s. 225; O. Müller, *op. cit.*, s. 21; *Dzieje Sopotu do roku 1945*, *op. cit.*, s. 22; F. Mamuszka, *Jan Jerzy Haffner (1775-1830)*, [w:] *Słownik Biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego*, t. II, Gdańsk 1994, s. 152.

¹⁴ O. Müller, *op. cit.*, s. 21.

¹⁵ *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. I, Warszawa 1880, s. 375-376.

¹⁶ O. Müller, *op. cit.*, s. 22.

¹⁷ *Miasto jak ogród*, cz. 2, *Brzeźno*, s. 11. O ile do Wrzeszcza, Oliwy czy Sopotu udawano się publicznymi dorożkami, powozami kilku-, a nawet kilkunastoosobowymi, do Wisłoujścia i Brzeźna dowożono gości początkowo szkuta, którą z powrotem pod prąd Wisły ciągnął zaprzęg konny. Dopiero pod koniec połowy XIX w. na tej trasie zaczęły kursować pierwsze statki parowe. Por. E. Cieślak, C. Biernat, *Dzieje Gdańska*, Gdańsk 1969, s. 387-388.

tak, że wszystkie potrzeby gości będą precyzyjnie zaspokojone. Dbam też o dobre, tanie jedzenie i napoje. Ponadto duży ogród dookoła przyozdobiony został nowymi zieleńcami i pięknymi balustradami” – zachwalał brzeźnieńskie kąpielisko Wilhelm Pistorius w wywiadzie dla „Danziger Dampfs Boot” z dnia 29 maja 1833 r.¹⁸ Rozbudowany w latach 1840-1842 zakład poszerzył się o dom kuracyjny (Kurhaus), w którym to znajdowało się 40 pokoi dla gości, sala i łazienki z podgrzewaną morską wodą. Wokół niego urządzono elegancki park z małą muszlą koncertową. W latach 40., 50. i 60. przy plaży miały miejsce liczne występy i uroczystości budzące zachwyt uczestników. Na łąkach, na terenie Zasy odbywały się wyścigi konne, kończące się wielkimi ucztami w domu zdrojowym w Brzeźnie¹⁹.

Następcą Pistoriusa był Ledat, który ożenił się z jego siostrą i przejął interes. Obraz brzeźnieńskiego kąpieliska, ogrodu zdrojowego oraz atmosferę z tamtych lat, lat 60. i 70. XIX w., poznajemy dzięki wspomnieniom Maxa Kiesewettera²⁰. Dobrą sławą cieszyły się – jak twierdził Kiesewetter – zajazdy u Schrödera na Jaśkowej Dolinie, u Thierfielda w Oliwie i u Ledata w Brzeźnie, gdzie podawano młode kury ze szparagami. Przed wejściem do ogrodu, który otaczał stary zajazd, stał mały jednopiętrowy dom mieszkalny z dużą kuchnią. Tam przyrządzano napoje i ciepłe potrawy dla gości. Tam też mieszkała właścicielka zajazdu, siostra Pistoriusa. Ogród wyglądał pięknie. Rosły tam wiązy, lipy, kasztany, brzozy, jodły, dęby. Znajdowały się tam piękne róże, bzy, a rabaty z kolorowo kwitnącymi kwiatami przepłatały się z zielonymi trawnikami. Goście, zależnie od upodobania, mogli siedzieć w altance ogrodowej, pod drzewami w cieniu, w półcieniu lub całkiem na słońcu. Wyższy, wydłużony, również jednopiętrowy zajazd stał na prawo od wejścia do ogrodu. Wchodziło się tam po niskich schodach i docierało do podłużnego pokoju z ławą i wbudowaną szafą, w której stały i leżały butelki z rumem, koniakiem i arakiem, a także karafki z likierami, pudełka cygar i tabliczki czekolady. Z tego pomieszczenia wchodziło się do większego pokoju bilardowego, a dalej do jeszcze większej sali, z której wychodziło się do ogrodu. Na piętrze było więcej małych pokoi, które latem były wynajmowane przez gości, a w zimie stały puste. Zajazd nie był zawsze licznie odwiedzany, ale zwłaszcza w słoneczne dni i w niedzielne poranki, kiedy w ogrodzie odbywały się koncerty, zjeżdżało tu lepsze towarzystwo. Kiesewetter wspomina również, że goście byli obsługiwani przez schludnie ubrane wiejskie dziewczyny, a podawane ciastka, ciepłe i zimne napoje były naprawdę pokrzepiające. W tylnej części ogrodu przy płocie znajdował się mały staw, na którym zawsze pływało kilka kaczek. Pomyślano też o rozrywce dla dzieci,

¹⁸ O. Müller, *op. cit.*, s. 22-23.

¹⁹ *Ibidem*, s. 24.

²⁰ M. Kiesewetter, *op. cit.*

w pobliżu były huśtawki dla najmłodszych. O mieszkańcach wioski Kieseletter pisał, że byli to przeważnie rybacy z rodzinami. Jeśli nie byli na połowie na morzu, to reperowali swoje łodzie, doprowadzali do porządku sieci, rozwieszono do schnięcia na drągach na plaży oraz stali przed swoimi maleńkimi zagrodami, opierali o niskie płoty i paląc faję, wpatrywali się w morze.

Po długim okresie prosperity sytuacja Brzeźna pogorszyła się. W końcu lat 70. i na początku lat 80. uroczę kąpielisko w Brzeźnie należało do najczęściej odwiedzanych, lecz w następstwie choroby Ledata miejsce to podupadło i kiedy Kulling w roku 1889 zakupił zakład, Brzeźno było już prześcignięte pod względem nowoczesnych rozwiązań i w komforcie przez inne miejsca kąpielowe²¹. W lipcu 1889 r. oddano do użytku linię tramwaju konnego. Trasa o długości 1,1 km prowadziła od brzeźnieńskiego kąpieliska do dworca kolejowego. Niestety, inwestycja okazała się nierentowna i w roku 1891 linię zlikwidowano²². By przywrócić blask i popularność Brzeźna, w 1899 r. wybudowano już za nowego właściciela Höcherla elegancką halę nadbrzeżną z ozdobnymi galeryjkami. Ponieważ brzeźnieński dom zdrojowy, który spłonął w 1892 r., i zajazd były niewidoczne od strony morza, stąd pomyślał, by wybudować taką halę tuż nad plażą, na wydmie. Höcherl gospodarowanie kąpieliskiem i nowym „kurhausem” powierzył Feyerabendowi, który przyczynił się do sukcesu takiej hali na Westerplatte. Hala nadbrzeżna była wykorzystywana również zimą. Od wiatru chroniła oszklona weranda, przez którą można było patrzeć na pokryte krami, zamrożone morze²³. W rok później powstały łazienki nad plażą oraz stumetrowe molo, do którego przybijały statki parowe. Zarząd kąpieliska wydał też przewodnik popularyzujący brzeźnieńskie kąpielisko²⁴.

W roku 1905 kąpieliskiem zarządzał już nowy właściciel Karl Grabow. Jednak szybko, bo w 1910 r., sprzedał je gminie Brzeźno²⁵, która przejęła nad kąpieliskiem zarząd. Gminna rada poprzez swoje komisje zajmowała się między innymi sprawami szkolnymi, ochrony przeciwpożarowej, elektryfikacji i oświetlenia, budowy i utrzymania dróg. Zadbano też o rozpropagowanie kąpieliska i zachęcanie mieszkańców i turystów do odwiedzania Brzeźna, wydając broszurkę po tytule *Ostseebad Brösen*²⁶. Brzeźno odwiedzało coraz więcej gości zarówno z Gdańska, jak i z innych ziem polskich. Można tu było miło spędzić czas, korzystając z uroku i piękna otaczającej przyrody.

²¹ G. Feyerabend, *op. cit.*, s. 11.

²² J. Kukliński, *Gdańskie tramwaje w latach 1873-1945*, (cz. 1), „Jantarowe Szlaki”, 1994, nr 4, s. 15-16.

²³ Z. Hartingh, *op. cit.* s. 92.

²⁴ G. Feyerabend, *op. cit.*

²⁵ Brzeźno było gminą wiejską (Gemeindevertretung) z przewodniczącym na czele (Gemeindevorsteher). Zob. APG 563, Akta wsi Brzeźno, sygn. 1-6.

²⁶ *Ostseebad Brösen (Danziger Bucht)*, Danzig 1912.

Bardzo ciekawie w tle rozwijającego się kąpieliska przedstawia się historia Fortu Brzeźno (Fort Brösen)²⁷. Został on wybudowany około roku 1850 na niewielkim wzniesieniu przy północno-zachodnim brzegu jeziora Zaspą. Fort zabezpieczał dostęp od zachodu do Nowego Portu. Z jednej strony leżało jezioro, z drugiej – podmokłe łąki, co powodowało, iż był trudno dostępną twierdzą. Z czasem doprowadzono do fortu drogę z Nowego Portu oraz wybudowano linię kolejową Gdańsk-Brzeźno-Nowy Port (1867 r.). Linia kolejowa przebiegała w bezpośrednim sąsiedztwie fortu i była drogą zaopatrzeniową. W latach 1908-1910 przeprowadzono całkowitą przebudowę systemu gdańskich fortyfikacji nadbrzeżnych. Przed ewentualnym zagrożeniem od morza na północnym stoku Fortu Brzeźno wybudowano 4 stanowiska artylerii dalekosiężnej z 5 bunkrami dla artylerzystów. Bateria zasięgiem ognia pokrywała stanowiska dział przybrzeżnych ustawionych po obu stronach wejścia do portu. Wzdłuż brzegu wybudowano też system stanowisk kierowania ogniem oraz baterię przybrzeżną. Po I wojnie światowej Fort rozebrano, a część materiału budowlanego wykorzystano przy budowie kościoła²⁸.

Od końca XIX w. Brzeźno z wolna traciło charakter osady rybackiej. Obok chat ubogich mieszkańców zaczęły pojawiać się eleganckie wille i domy letnie stawiane przez bogatych kupców, urzędników i ludzi wolnych zawodów. Liczba mieszkańców Brzeźna w XIX w. stale wzrastała. W roku 1871 było 249 brzeźnian, w 1880 – 385²⁹, w 1890 – 597³⁰, a w roku 1900 już 2041 mieszkańców, natomiast w 1910 r. liczba ta wzrosła do 2504. Dość późno, bo dopiero w 1891 r. wybudowano w Brzeźnie szkołę powszechną³¹. Szkoła senacka powstała

²⁷ *Dokumentacja inwentaryzacyjna b. Fortu w Brzeźnie na tle umocnień obronnych Gdańska*, oprac. W. Wagner, Gdańsk 1969 [Gdański Ośrodek Dokumentacji Zabytków]; por. też K. Biskup, *Rejony graniczeń budowlanych twierdzy gdańskiej w wiekach XIX i XX*, [w:] *Gdańsk. Pomnik historii*, cz. 1, pod red. A. Kostarczyka, Gdańsk 1998, s. 120; M. Najmajer, *Rozwój przestrzenny Gdańska*, ibidem, s. 16.

²⁸ Por. Z. Pawłowicz, *op. cit.*, s. 17. Po Forcie Brzeźno do dziś przetrwało 5 schronów, 4 działobitnie i fosy. Natomiast w miejscu, gdzie znajdował się fort wybudowano w latach 60. XX w. – osiedle domków jednorodzinnych. Prawdopodobnie po ostrzale artyleryjskim z haubic Fortu Brzeźno zniszczone zostało jedyne działo załogi Westerplatte. Zob. H. Sucharski, *List z Westerplatte do siostry z 1 IX 1939 r*, *Notatki z obrony Westerplatte*, wstęp i oprac. Z.L. Pszczółkowska, Gdańsk 1989 oraz *Westerplatte*, zebra., oprac., wstępem opatrzył Z. Lisowski, Warszawa 1989. Zachowały się natomiast nadbrzeżne stanowiska obrony: w parku brzeźnieńskim i w lasku między Brzeźnem a Jelitkowem.

²⁹ *Historia Gdańska*, t. IV, cz. 1..., s. 271.

³⁰ Por. *Statystyka ludności kaszubskiej*, zebra. i oprac. S. Ramułt, Kraków 1899, s. 109. Ramułt określa ogólną liczbę mieszkańców – 588, z czego 231 Kaszubów katolików, tyleż samo katolików Niemców oraz 122 ewangelików Niemców i 4 innych; F. Lorentz wyszczególnia osobną gwarę brzezieńską, zob. F. Lorentz, *Gramatyka pomorska*, t. 1, Wrocław 1958, s. 20.

³¹ O. Müller, *op. cit.*, s. 16. Początkowo szkoła mieściła się na ulicy Fridrichstrasse 7 (dziś Pułaskiego). Pierwszym, do 1897 r. jedynym nauczycielem był Józef Winkelmann. Od roku 1898 było już 3 nauczycieli: Pranschke, Bulkowski i Glitz i mieszkali na Nordstrasse (dziś Północna) prawdo-

w 1922 r.³² Kościół w Brzeźnie wzniesiono w latach 1922-1923³³. Brzeźno zamieszkiwali ludzie różnych narodowości głównie Polacy – Kaszubi i Niemcy, ludzie różnych wyznań: katolicy, ewangelicy, także jedna rodzina żydowska (Echtowie³⁴). Zawsze jednak tworzyli małą, zwartą społeczność, zdolną jednoczyć się wokół wspólnych celów, jak choćby przy budowie kościoła.

W latach 1856-1866 wybudowano kościół św. Jadwigi w Nowym Porcie i kiedy w roku 1866 utworzono tam parafię, włączono do niej również Brzeźno. Katolików w Brzeźnie przybywało i dlatego rozpoczęli starania o budowę własnego kościoła. W 1912 r. powstał Komitet Budowy Kościoła. Zakupiono nawet działkę, lecz realizacji planów budowy przeszkodziła wojna. W 1920 r. wybudowano salę gimnastyczną przy szkole i wykorzystywano ją jako tymczasową kaplicę niedzielną. Tam też ksiądz Jan Kamulski z Brętowa odprawił pierwszą mszę świętą dnia 1 maja 1921 r. Sala nie mieściła wszystkich i dlatego kaplicę przeniesiono do większej w domu zdrojowym, tam również zamieszkał ksiądz Paweł Schütz³⁵, upoważniony

podobnie już w nowej szkole. Były tam 2 budynki, w jednym mieściła się szkoła dla chłopców, budynek ten zburzono pod koniec II wojny światowej i rozebrano, w drugim – szkoła dla dziewcząt. Ten ostatni stoi do dziś. Obok szkoły był dyrektorski ogród, zaś sam dyrektor Leo Mühlhoff – inwalida wojenny, bez ręki – mieszkał na pierwszym piętrze. Wpadał w furię jeśli na „dzień dobry” nie usłyszał „heil Hitler”. W 1920 r. wybudowano jeszcze wielką halę sportową. Po roku 1945 w budynku tym, przy ulicy Północnej, mieściła się Szkoła Podstawowa Nr 20 (przeniesiona w 1955 r. do nowego budynku szkolnego obok – na ulicy Wczasy), od roku 1961 Szkoła Zegarmistrzowska (przeniesiona z willi przy ulicy Sterniczej, w której miała uprzednio siedzibę), a od 2002 r. Liceum Akcji Katolickiej. Zob. Relacja Leona Cirockiego oraz Kronika Szkoły Zegarmistrzowskiej i Kronika Szkoły Podstawowej Nr 20. Wiele informacji zawiera *Neues Adressbuch für Danzig und seine Vororte*, Danzig 1897, 1898, 1899.

³² Por. H. Polak, *Szkolnictwo i oświata polska w Wolnym Mieście Gdańsku 1920-1939*, Gdańsk 1978, s. 95.

³³ Z. Pawłowicz, *op. cit.*, s. 23.

³⁴ H. Domańska, L. Lifsches, *Żydzi nad Gdańską Zatoką*, Warszawa 2000, s. 41; zob. też: Relacja Elżbiety Ponschke-Behrendt. Otto Echt, brat Samuela, autora *Historii Żydów gdańskich*, przyjechał do Gdańska w 1922 r. i mieszkał do roku 1937 w Brzeźnie, w domu przy ulicy Korzeniowskiego 15, gdzie prowadził hurtownię towarów drogerijnych.

³⁵ Urodził się 15 X 1887 r. w Sulęczynie. Rodzice Pawła – Wojciech i Anna z d. Jereczek pochodzili z Jamna w pow. bytowski (par. Parchowo). Ojciec był nauczycielem. Oprócz Pawła, z dziesięciorga rodzeństwa jeszcze dwóch braci zostało kapłanami, a siostra zakonnicą. Uczeń Collegium Marianum w Pelplinie, maturę zdał w gimnazjum w Chojnicach, święcenia otrzymał 2 IV 1911 r., po studiach teologicznych i filozoficznych w Seminarium Duchownym w Pelplinie. Był wikarym w Tucholi, następnie już w roku 1912 powołany na stanowisko katechety przy seminarium nauczycielskim w Gdańsku-Wrzeszczu (podczas wojny jako kapelan wojskowy), gdzie wykładał aż do 1922 r. – do rozwiązania szkoły. Proboszczem w Brzeźnie był do 1938 r., kiedy to przeniósł się do Sopotu i został proboszczem par. „Gwiazda Morza”. Po roku 1945 rezygnuje z administrowania par. „Gwiazda Morza”, zostaje rezydentem w publicznej kaplicy pod wezwaniem Wniebowzięcia NMP (dziś św. Andrzeja Boboli), gdzie pracuje do śmierci w roku 1968. Zob. F. Gucza, *Wspomnienie pośmiertne o księdzu szambelanie Pawle Schützu*, „Miesięcznik Diecezjalny Gdański”, 1968, nr 4-5, s. 120-121.

do sprawowania mszy św. w Brzeźnie. Tymczasem wznowił działalność Komitet, sprzedano działkę przy ulicy Gdańskiej i zakupiono nową, na placu wysuniętym bardziej w kierunku Jelitkowa. 8 lutego 1922 r. dekretem Kurii Biskupiej ksiądz P. Schütz mianowany został kuratusem nowo tworzącej się parafii w Brzeźnie, tym samym ustanowiono samodzielną placówkę duszpasterską³⁶. 16 czerwca 1922 r. rozpoczęto budowę kościoła. „Projekt kościoła wykonał prof. Dr Friedrich Fischer, późniejszy profesor Wyższej Szkoły Technicznej w Hanowerze. Kościół ma 37 długości, 16,40 szerokości, 16,20 wysokości i powierzchni 600 m². Dach jest spadzisty, kryty dachówką holenderską. Na dachu w środkowej jego części została umieszczona strzelista wieżyczka. W jej dolnej części są umieszczone dzwony. W ośmiokątnym prezbiterium jest pięć okrągłych okien, w części nawowej dwanaście okien z każdej strony. Strop jest drewniany, kasetowy, podtrzymywany przez drewniane filary. Chór z drzewa spoczywa na drewnianych filarach”³⁷. Dnia 10 czerwca 1923 r. odprawiono pierwszą mszę św. w nowo wybudowanym kościele. Poświęcenie kościoła odbyło się 26 października 1924 r., a konsekracji dokonał 13 czerwca 1926 r. ksiądz bp Edward O'Rourke. Kilkuletnie starania o pełną samodzielność parafii zakończyły się 20 lutego 1929 r., kiedy biskup gdański za zgodą Senatu Gdańskiego utworzył parafię filialną pod wezwaniem św. Antoniego w Brzeźnie. Na podkreślenie zasługuje fakt, iż przy budowie kościoła tylko dwie osoby otrzymywały zapłatę, kościół wzniesiony został dzięki ofiarnej, bezinteresownej pracy mieszkańców. W 1923 r. urządzono cmentarz, a rok później ksiądz Paweł Schütz wprowadził się do plebanii.

Rozwój i funkcjonowanie kąpieliska w Brzeźnie zahamowany został w roku 1914 wraz z wybuchem I wojny światowej. W tym roku wydany został przewodnik po brzeźnieńskim kąpielisku³⁸, wybudowano nowe łazienki i urządzenia ogrodowe, lecz latem ze względów wojskowych łazienki i moło zostały rozebrane, a przewodnik nie osiągnął zamierzonego celu propagandowego i finansowego.

Dopiero lata 20. i 30. XX w. przynoszą ponowny rozwój i popularność Brzeźnia i jego kąpieliska. „Brzeźno połączone jest z Gdańskiem komunikacją tram-

³⁶ Tworzenie nowych parafii odbywało się przeważnie w dwóch etapach: najpierw tworzono „kurację” (Seelsrogstelle), niewymagana była przy tym zgoda władzy państwowej, następnym etapem była erekcja parafii lub parafii filialnej (Filialkirchengemeinde), gdzie potrzebne było już zatwierdzenie aktu przez władze świeckie. Formalnie należała do parafii macierzystej, faktycznie była samodzielną placówką duszpasterską, obsadzaną niezależnie od władz świeckich. W Brzeźnie po kilkuletnich staraniach o pełną samodzielność, biskup gdański utworzył 20 II 1929 r. parafię filialną, a Senat Gdański zaaprobował powyższy dekret. Por. Z. Pawłowicz, *op. cit.*, s. 16-17 oraz przyp. 23.

³⁷ Z. Pawłowicz, *op. cit.*, s. 14-18.

³⁸ *Führer durch das Ostseebad Brösen*, Danzig 1914.

wajową oraz wodną. Miejscowość ta ślicznie położona na wybrzeżu morskiem jest bardzo zaciszna i wskazana dla tych, którzy pragną spokoju i wypoczynku”³⁹. Frekwencja kąpiących się w miejskich łazienkach morskich odbudowanych w 1919 r. stale wzrastała i wynosiła w roku 1927: w Sopocie – 3674, Brzeźnie – 1604, Siennej Hucie – 1180, Jelitkowie – 1034⁴⁰. Zakład kąpielowy składał się z 3 części: męskiej, żeńskiej i pośrodku, rodzinnej. Drewnianych kabin było 328⁴¹. Rok wcześniej otwarto linię żeglugi przybrzeżnej Gdańsk-Brzeźno-Jelitkowo-Sopot, która była zawieszona na czas wojny. Ze względu na to, iż łączyła wszystkie kąpieliska miejskie, cieszyła się wielkim powodzeniem⁴². Już w latach poprzedzających wybuch I wojny światowej oprócz stałych połączeń Gdańska z Brzeznem, Sopotem i Helem, urządzano 2 razy w tygodniu, podczas sezonu, wycieczki zbiorowe po Zatoce Gdańskiej. Natomiast „*nocne spacery łodziami po morzu, w księżycowe noce uprzyjemniają bardzo pobyt gościom kąpielowym*”, wspominała Zofia Hartingh⁴³. Chętnych na wycieczki morskie obsługiwały statki największego przedsiębiorstwa żeglugi przybrzeżnej, Towarzystwa Żeglugowego „Wisła” („Weichsel”). Tabor morski Towarzystwa w latach 20. XX w. liczył 14 jednostek, a po roku 1930 zmniejszył się do 4⁴⁴.

Podstawowym środkiem lokomocji w mieście były jednak gdańskie tramwaje. Do Brzeźna jeździły 2 tramwaje elektryczne linii poprowadzonych w latach 1899-1902: nr 8 z Gdańska i nr 9 z Wrzeszcza, który dowoził ludzi aż do samej plaży.

W roku 1928 odbudowany został dom zdrojowy i molo. Wokół hali nadbrzeżnej i w ciągu spacerowym powstały restauracyjki, gospody i kawiarenki. Nad samym morzem na promenadzie nadmorskiej, która prowadziła przez zalesione tereny między Brzeznem a Jelitkowem aż do Sopotu, koncentrowało się całe życie rekreacyjno-rozrywkowe. Można było dobrze zjeść, zabawić się i wypocząć w „Domu zdrojowym” (przy ulicy Zdrojowej, dawn. Kurstrasse 2), „Hali nadbrzeżnej” (przy promenadzie nadmorskiej dawn. Am Seestrände 1), hotelu „Gwiazda Morza” (przy Seestrände 4), który słynął z dobrze urządzanych zabaw. Do odwiedzania kawiarni i restauracji w pensjonacie „Nad Morzem Bałtyckim” naprzeciwko placu tenisowego (przy ulicy Południowej, dawn. Südstrasse 4) zachęcała jego właścicielka Berta Budzus, w zamieszczonej w książeczce z 1936 r. reklamie. Na ulicy Północnej (dawn. Nordstrasse) znajdowała się „Kawiarnia Knaba” (Nordstr. 11), restauracja (Nordstr. 14) i sklep Joanny Schroetter z towarami kolonialnymi (Nordstr.

³⁹ *Przewodnik po Wolnym Mieście Gdańsku i okolicy*, pod. red. K. Galewskiego, Gdańsk 1921, s. 67.

⁴⁰ „Gazeta Gdańska” z 26.07.1927.

⁴¹ O. Müller, *op. cit.*, s. 25.

⁴² „Gazeta Gdańska” z 23.07.1926.

⁴³ Z. Hartingh, *op. cit.*, s. 91.

⁴⁴ *Historia Gdańska*, t. IV, cz. 1..., s. 451, t. V, cz. 2..., s. 191; *Dzieje Sopotu do 1945 roku...*, s. 172.

1). Oprócz wymienionych, było w Brzeźnie jeszcze kilka mniejszych restauracyjek i kawiarenek oraz sklepów z towarami kolonialnymi⁴⁵.

Od lat przyjętym zwyczajem sezon letni otwierano uroczyście we wszystkich miejscowościach kuracyjnych i kąpielowych Ziemi Gdańskiej. Mieszkańcy brali liczny udział w uroczystościach otwarcia. Miejski zarząd kąpielisk organizował wycieczkę-przegląd, która objeżdżała wszystkie miejscowości kąpielowe, sprawdzając jednocześnie stan gotowości kąpielisk do przyjęcia pierwszych gości⁴⁶. Podkreślić należy, iż przygotowania do sezonu rozpoczynano już wczesną wiosną. Sezon kończono, również uroczyście, w połowie września.

„Pojedyncza kąpiel dla dorosłych kosztuje 25 fen., dla dzieci 15 fen., dla uczestników kongresów w Gdańsku 10 fen. Na bloczek z 10 biletami udziela się 10 proc. Rabatu. Karty sezonowe dla dorosłych kosztują 8 guld., dla dzieci 4 guld. Na czas letnich wakacji zaprowadzone będą znowu specjalne karty wakacyjne dla dzieci szkolnych po 2 guld.

W nadchodzącym lecie zorganizowane zostaną w kąpieliskach morskich kursy pływania. Karta uczestnictwa kosztować będzie dla ucni szkolnych 8 guld., a dla dorosłych 12 guld. Przy odbiorze przez rodziny 3 lub więcej kart, które uprawniają również do kąpania w kąpieliskach morskich poza kursem pływania, płaci się za następne karty dla dorosłych po 4 guld., a dla dzieci po 2 guld. Z podobnej zniżki korzystać mogą również rodziny, które nabyć zamierzają wakacyjne bilety kąpieliskowe. Bezrobotni oraz inwalidzi wojenni, wdowy i sieroty po poległych na wojnie światowej i członkowie armji niemieckiej płacą połowę. Oplata za dzierżawę kosztów plażowych wynosi dziennie 80 fen., tygodniowo 4 guld., miesięcznie 12 guld., a za cały sezon 25 guld., za leżankę dziennie 50 fen”⁴⁷. Wprowadzano również na sezon letni bilety tramwajowe do kąpielisk morskich w Jelitkowie, Brzeźnie i Siennej Hucie, w dwie strony, po zniżonych cenach. Z danych dotyczących ilości gości na poszczególnych kąpieliskach wynika, iż brzeźnieńska plaża była najliczniej oblegana przez plażowiczów. Brak jednak większego zaplecza hotelowego i mniejsza ilość atrakcji wpływały na małą ilość turystów zagranicznych. O pozycji Sopotu najlepiej świadczy porównanie liczby goszczących w nim turystów w 1934 r. z danymi dotyczącymi innych miejscowości nadmorskich. W Sopocie liczba ta wynosiła wówczas 19 833, w Oliwie natomiast 2289, na Siankach 859, a w Brzeźnie tylko 311⁴⁸.

⁴⁵ Zob. *Gdański spis źródeł zakupu r. 1937*, cz. I, *Danzig*. Zawiera nazwiska wszystkich uprawiających handel i przemysł, oprac. według gdańskiej księgi mieszkańców r. 1936/37; O. Müller, *op. cit.*, reklamy zamieszczone na końcu.

⁴⁶ „Gazeta Gdańska” z 3.06.1936.

⁴⁷ „Gazeta Gdańska” z 23-24.05.1936.

⁴⁸ *Dzieje Sopotu do 1945 roku...*, s. 172.

Po sezonie letnim i przed następnym życie w Brzeźnie biegło inaczej niż w śródmieściu. Było spokojniejsze, bardziej kameralne i mniej anonimowe. Większość mieszkańców rzadko opuszczała swoją dzielnicę i żyła przede wszystkim sprawami nurtującymi ich najbliższe otoczenie. Molo, promenada pustoszały. Kawiarenki i restauracyjki hotelowe cichły i zamierały. *„Kioski zabite gwoździami, Dom Zdrojowy wymarły, pomost bez flag, w zakładzie kąpielowym ciągnęło się dwieście pięćdziesiąt pustych kabin, na tablicy z pogodą jeszcze kredowe ślady z zeszłego roku: »Powietrze: dwadzieścia; woda siedemnaście; wiatr: północno-wschodni; najbliższa prognoza: pogodnie lub dość pogodnie«”* – wspominał Günter Grass⁴⁹. Rozpoczął się czas wytchnienia, odpoczynku i przygotowania przed następnym latem. Gdańszczanie chętnie odpoczywali na łonie natury. Byli i są w tym szczęśliwym położeniu, że kontakt z przyrodą ułatwiał im wyjątkowo piękne położenie miasta między Morzem Bałtyckim a pokrytymi lasami wzgórzami morenowymi. Specyficzny klimat brzeźnieńskiego kąpieliska odczuwali nie tylko mieszkańcy, ale i przybywający tu tłumnie rokrocznie goście.

W roku 1936 kąpielisko morskie w Brzeźnie obchodziło 125-lecie istnienia. Jak informowała prasa: *„Brzeźno było dawniej małym osiedlem rybackim, lecz z biegiem lat rozwinęło się na piękne kąpielisko morskie i przyłączone zostało do Gdańska. Z okazji 125-lecia odbędą się w Brzeźnie w dniu 5 lipca wielkie uroczystości w formie zabawy ludowej”*⁵⁰. Pod koniec czerwca ukazało się pamiątkowe wydanie trzech znaczków pocztowych, a Poczta Wolnego Miasta wprowadziła specjalny stempel poświęcony tej rocznicy. Był on używany do zakończenia sezonu letniego, do 30 września⁵¹. Tegoż roku wydano książeczkę o Brzeźnie autorstwa Otto Müllera, która była kontynuacją serii przewodników po Gdańsku.

Po 1945 r. nowe władze Gdańska nie reaktywowały miejskich kąpielisk. Hala nadbrzeżna, ogród zdrojowy, muszla koncertowa zostały zniszczone i rozebrane – część pod koniec wojny, a część po latach dewastacji. Zniszczone molo i promenadę odbudowano dopiero w latach 90. XX w. Większość przedwojennej miejscowej ludności opuściła Brzeźno bądź dobrowolnie, bądź z konieczności. Jak i w całym Gdańsku, tak i w Brzeźnie, po 1945 r. przybyło wielu nowych mieszkańców z Polski, którzy zajmowali opuszczone domy. Choć wyniszczone i zaniedbane przez ostatnie 50 lat, Brzeźno i brzeźnieńskie kąpielisko powoli zaczyna wracać do świetności. Powstają nowe hoteliki, restauracje i urzędnienia kąpieliskowe. Rokrocznie latem na brzeźnieńskiej plaży spotkać można wielu ludzi korzystających z uroków

⁴⁹ Oskar – Tulla – Mahlke... *Śladami gdańskich bohaterów Günтера Grassa*, Gdańsk 1993, s. 205.

⁵⁰ „Gazeta Gdańska” z 8.06.1936.

⁵¹ *Gdańsk i Pomorze w XX wieku*. Księga ofiarowana Profesorowi S. Mikosowi z okazji 70. Rocznicy Jego urodzin, pod red. M. Andrzejewskiego, Gdańsk 1997, s. 220, 229.

morza. Co ciekawe, kąpielisko w Brzeźnie cieszy się większą popularnością i jest dziś chętniej odwiedzane niż sopockie. Rokuje to pewne nadzieje na przyszłość, na powrót do tradycji kąpieliskowych oraz przywrócenie Brzeźnu funkcji turystyczno-rekreacyjnej. Warto więc dzisiaj sięgnąć do przeszłości i wykorzystać dobre i sprawdzone rozwiązania i pomysły, które tu w Brzeźnie nie raz już odnosiły sukcesy.



Popiński P., Gdańsk na starej pocztówce, Gdańsk 1996

Dom zdrojowy (ok. 1910 r.)



Bibl. Gd. PAN

Hala brzegowa (ok. 1900 r.)



Bibl. Gd. PAN

Molo w Brzeźnie (ok. 1910 r.)



Molo (z prawej widoczny fragment hali brzegowej, ok. 1930 r.)



Bibl. Gd. PAN

Fragment mola, w głębi hala plażowa (ok. 1910 r.)



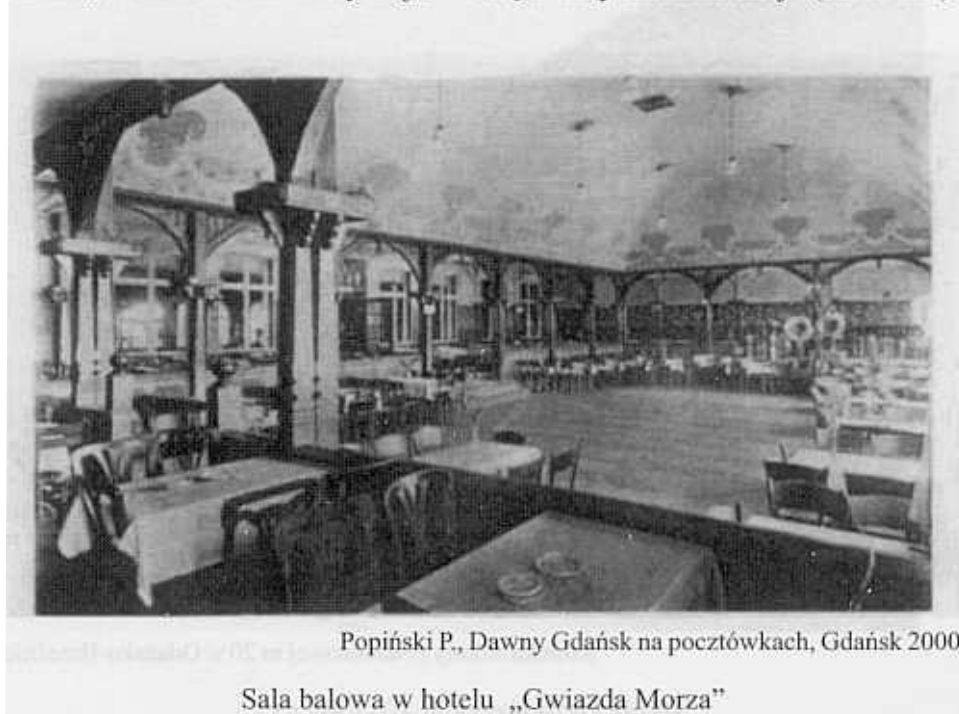
Bibl. Gd. PAN

Ogródki restauracyjne na plaży



Popiński P., Dawny Gdańsk na pocztówkach, Gdańsk 2000

Hotel „Gwiazda Morza” który znajdował się na ulicy Brzeźnieńskiej 4 (ok. 1912 r.).



Popiński P., Dawny Gdańsk na pocztówkach, Gdańsk 2000

Sala balowa w hotelu „Gwiazda Morza”



Bibl. Gd. PAN

Kościół brzeźniański (ok. 1926 r.)



Kronika Szkoły Podstawowej nr 20 w Gdańsku-Brzeźnie

Szkoła Podstawowa nr 20 (1945 r.)